

30 września br. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał sprawę z wniosku Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów, zgodnie z którymi, po ujawnieniu przy użyciu rejestrującego urządzenia technicznego przekroczenia przez niezidentyfikowanego kierującego pojazdem dopuszczalnej prędkości, niezastosowania się przez takiego kierującego do znaku lub sygnału drogowego bądź prowadzenia nieoświetlonego pojazdu – dopuszcza do skierowania do właściciela lub posiadacza tego pojazdu alternatywnego żądania przyznania się przez tegoż właściciela lub posiadacza, że to on kierował zarejestrowanym przez urządzenie pojazdem, co naraża go na odpowiedzialność za ujawnione wykroczenie drogowe albo wskazania, pod rygorem poniesienia kary, określonej w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń, komu powierzył zarejestrowany pojazd do kierowania lub używania, co naraża wskazaną osobę na odpowiedzialność za ujawnione przez urządzenie wykroczenie również wtedy, gdy osoba wskazana jest osobą najbliższą dla właściciela lub posiadacza pojazdu.

W swoim wyroku (sygn. akt: K 3/13), Trybunał orzekł, że kwestionowane przepisy nie naruszają wolności od samoobwinienia. W polskim porządku prawnym nie jest dopuszczalne domniemanie, że właściciel (posiadacz) pojazdu, który nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania (używania), jest sprawcą wykroczenia polegającego np. na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości – stwierdził Trybunał Konstytucyjny.

Zdanie odrębne do wyroku zgłosili sędziowie TK: Wojciech Hermeliński (do pkt 1 sentencji) oraz Andrzej Wróbel i Marek Zubik.

Części zarzutów nie rozpoznano z uwagi na niespełnienie warunków formalnych wniosku o kontrolę konstytucyjności.

Z czego wynikał problem

W postępowaniu wykroczeniowym, w tym w stanowiącym jego szczególną formą postępowaniu mandatowym, gwarantowane jest zarówno prawo do obrony, jak i nie podlegające limitowaniu domniemanie niewinności. Kwestionowane przez Prokuratora Generalnego przepisy ani nie wyłączają wskazanych przepisów gwarancyjnych, ani też ich nie modyfikują. Ustawodawca gwarantuje zatem w postępowaniu wykroczeniowym zarówno prawo do obrony, jak i zasadę domniemania niewinności.

Jeżeli właściciel (posiadacz) pojazdu odmawia wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to właściwe organy nie są zwolnione od obowiązku dochodzenia kto faktycznie prowadził pojazd i popełnił określone wykroczenie drogowe utrwalone przez urządzenie rejestrujące. Powołując się na wyrok w sprawie P 27/13, Trybunał przypominał, że jeżeli wykroczenie drogowe zostanie utrwalone za pomocą urządzenia rejestrującego (fotoradaru), to ukaranie sprawcy mandatem karnym dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy nie ma wątpliwości co do jego tożsamości. Jeżeli organ nie ma wątpliwości, kto jest sprawcą wykroczenia drogowego, to nie może jednocześnie podejmować czynności zmierzających w kierunku ujawnienia innego sprawcy tego wykroczenia, żądając od właściciela (posiadacza) pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie. Z drugiej strony, jeżeli organ ma wątpliwości co do tego, czy sprawcą wykroczenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości jest właściciel (posiadacz) pojazdu, to nie może go ukarać mandatem karnym za to wykroczenie, ale może żądać wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie.

Musimy ujawnić komu powierzyliśmy auto – TK o fotoradarach

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 04, październik 2015 00:00

Monika Małowiecka

Odsłony: 2149

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sankcja przewidziana w art. 96 § 3 k.w. nie jest nadmiernie restrykcyjna. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. zagrożone jest wyłącznie karą grzywny, która może wynosić – zgodnie z art. 24 § 1 k.w. – od 20 do 5000 zł. Ustawodawca, spośród wielu możliwych sposobów sankcjonowania, wybrał zatem taki, który jest umiarkowany i proporcjonalny do celu. Po pierwsze, ustawodawca wprowadził odpowiedzialność wykroczeniową, nie zaś karną. Po drugie, w ramach wprowadzonej odpowiedzialności wykroczeniowej, sięgnął wyłącznie do kary grzywny, rezygnując przy tym z surowszych kar za wykroczenia, jakimi są areszt i ograniczenie wolności.

TK stwierdził, że informacja o powierzeniu pojazdu osobie najbliższej nie jest tożsama z informacją o tym, kto pojazd prowadził lub używał w chwili popełnienia wykroczenia drogowego utrwalonego przez urządzenie rejestrujące (fotoradar).

Źródło: TK